

Sygn. akt I Ca 256/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Joanna Składowska

SSR del. Robert Pabin

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa M. W. (1) i Z. W.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda Z. W. i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 16 grudnia 2015 roku, sygnatura akt I C 1196/14

1. obie apelacje oddala;
2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 256/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powodów następujące kwoty: Z. W. 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 10.000 zł tytułem odszkodowania oraz M. W. (1) 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Sąd oddalił powództwa w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, który Sąd Okręgowy w pełni podzielił i przyjął za własny, a którego istotne elementy przedstawiają się następująco:

M. W. (2) urodził się (...) w S., a jego rodzicami byli powodowie Z. W. i M. W. (1). Powodowie mieli również młodszą córkę, która obecnie mieszka w G. i utrzymuje z nimi sporadyczny kontakt. M. W. (2) ukończył technikum

mechaniczne, a w 1999 roku zawarł związek małżeński z E. W., z którą miał syna oraz córkę urodzoną 4 miesiące po jego śmierci.

M. W. (2) chciał zostać mechanikiem, w tym celu skończył technikum, a w niedługim czasie miał również podjąć studia na Politechnice (...). Poza tym, syn powodów bardzo często pomagał w warsztacie samochodowym ojca i wspólnie z nim planowali, że w przyszłości będą wspólnie prowadzić stację diagnostyczną pojazdów, a syn przejmie działalność gospodarczą ojca. Rodzina powodów była szczęśliwa. Zmarły był człowiekiem uczynnym, bezkonfliktowym, odpowiedzialnym, często pomagał rodzicom oraz sąsiadom, mimo posiadania własnej rodziny. Powodowie liczyli, że syn będzie z nimi mieszkał, a na starość zaopiekuje się nimi i będzie ich utrzymywał.

M. W. (2) został poszkodowany w wyniku wypadku komunikacyjnego w dniu 8 maja 2000 roku. Sprawca wypadku, kierujący koparko – ładowarką typu (...) nie ustąpił synowi powodów pierwszeństwa podczas manewru skrętu w lewo z ul. (...)

w ul. (...). Podczas zderzenia M. W. (2) uderzył głową w łyżkę koparki. Syn powodów nie przyczynił się do zaistnienia wypadku. W wyniku doznanych obrażeń, syn powodów zmarł w dniu 10 maja 2000 roku. Koparko - ładowarka biorąca udział w zdarzeniu objętym pozwem w dacie tego zdarzenia nie była objęta ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej.

Śmierć syna była trudnym przeżyciem i wielką tragedią dla Z. W.. Niespodziewanie stracił najbliższą osobę, która jednocześnie była dla niego oparciem. Musiał zrezygnować z planów o wspólnej przyszłości i przejęciu przez syna rodzinnego biznesu. Brał leki uspokajające. Potrzebował wsparcia rodziny, ale sam jednocześnie wspierał powódkę w trudnych chwilach. Śmierć syna spowodowała również konieczność utrzymywania przez pewien okres jego niepracującej żony i dzieci, a w konsekwencji doprowadziła do utraty wsparcia (w tym finansowego) M. W. (2) na starość. Powód ma problemy ze zdrowiem, musiał zamknąć warsztat i obecnie utrzymuje się jedynie z renty. Obecnie, po 15 latach od śmierci syna, powód odwiedza jego grób, wraca myślami do wspólnie spędzonych chwil (szczególnie w święta), a wspomnienia dotyczące jego śmierci wywołują przykre emocje.

Powód Z. W. przeszedł typowy proces żałoby kulturowej w związku ze śmiercią syna M. W. (2). Powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu czy też trwałych zmian w sferze psychofizycznej z powodu śmierci syna. Powód nie kwalifikuje się do leczenia psychiatrycznego ani profesjonalnej pomocy psychologicznej. U Z. W. nie nastąpiła dezorganizacja codziennego funkcjonowania czy życia społecznego. Wprawdzie czasami powracają negatywne emocje i wspomnienia powoda Z. W., ale potrafi on sobie z nimi radzić.

Również dla powódki M. W. (1) trudnym przeżyciem i wielką tragedią. Niespodziewanie straciła najbliższą osobę, która jednocześnie była dla niej oparciem. Musiała zrezygnować z planów o wspólnej przyszłości. Przez pewien okres potrzebowała leków uspokajających. Ważne było dla niej również wsparcie rodziny. Śmierć syna spowodowała również konieczność utrzymywania przez pewien okres jego niepracującej żony i dzieci, a w konsekwencji doprowadziła do utraty wsparcia (w tym finansowego) M. W. (2) na starość. Powódka ma problemy ze zdrowiem, a mimo to musi opiekować się schorowanym ojcem. Obecnie, po 15 latach od śmierci syna, powódka odwiedza jego grób, wraca myślami do wspólnie spędzonych chwil (szczególnie w święta), a wspomnienia dotyczące jego śmierci wywołują u niej przykre emocje. Jednakże, jej żałoba nie wpłynęła na jej zdrowie w ten sposób, aby potrzebowała pomocy psychiatry lub profesjonalnej pomocy psychologicznej. Powódce nadal miewa przykre wspomnienia i wracają do niej negatywne emocje. Jednak potrafiła uporządkować swoje życie w ten sposób, aby żałoba nie dezorganizowała jej codziennych obowiązków.

Pozwany wypłacił powodowi Z. W. kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna M. W. (2). Natomiast powódce (...) wypłacił kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna M. W. (2) oraz kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej (bezsporne)

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd uznał, że oba powództwa okazały się częściowo zasadne.

W pierwszym rzędzie Sąd omówił legitymację procesową pozwanego, wskazując, że podstawą działalności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego jest ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn.: Dz. U.

z 2013 r. poz. 392 z późn. zm. – dalej: „u.u.o.”).

Sąd podkreślił, że powodowie domagali się zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę powstałą w związku ze śmiercią ich syna w 2000 roku, a więc podstawy prawnej ich roszczenia należy upatrywać w art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu na gruncie rozpatrywanej sprawy doszło do naruszenia dobra osobistego powodów w postaci zerwania więzi rodzinnej. Niespodziewana śmierć syna wywołała u powodów zarówno subiektywne trudne przeżycia, jak i społeczne odczucia o ich pokrzywdzeniu w wyniku tego wydarzenia. Więzy łączące rodziców i dzieci należą do tych najsilniejszych relacji rodzinnych. Dzieci i rodzice są wzajemnie dla siebie oparciem do końca życia. Członków najbliższej rodziny łączą silne więzi emocjonalne i można powiedzieć, że są dla siebie osobami najbliższymi. Rodzice pomagają swoim dzieciom jeszcze wiele lat po osiągnięciu przez nich dojrzałości, a dzieci opiekują się rodzicami w ich starości.

Sąd stwierdził, że również więź łącząca powodów i ich zmarłego syna była bardzo silna. Ich relacje były bezkonfliktowe, a Z. W. i M. W. (1) upatrywali

w zmarłym swojego dziedzica, który przejmie warsztat i ziemię, a nadto będzie się nimi opiekował w starości. M. W. (2) zginął w wieku zaledwie 21 lat. Prawdopodobnym jest zatem, że relacja powodów z synem trwałaby jeszcze wiele lat. Dlatego gwałtowne zerwanie tych więzi z powodu tragicznej śmierci syna niewątpliwie było dla powodów trudnym przeżyciem. Z tego powodu ich życie nagle się zmieniło. Musieli na nowo odnaleźć się

w życiu. Należy też pamiętać, że Z. W. i M. W. (1) w najtrudniejszym okresie nie zostali pozostawieni całkiem sobie. Często odwiedzali ich członkowie dalszej rodziny, a poza tym nadal zamieszkiwali z synową i wnukami. Nie zostali więc osamotnieni. Nadto, żałoba po śmierci dziecka, mimo swojego traumatycznego charakteru, nie przybrała u żadnego z powodów patologicznej formy - Z. W. ani M. W. (1) nie potrzebowali pomocy psychiatrycznej ani psychologicznej. W chwili śmierci syna powodowie byli osobami dojrzałymi i doświadczonymi, które potrafiły sobie ułożyć życie, choć niewątpliwie przykre wspomnienia już zawsze będą im towarzyszyły.

Sąd zaznaczył, że skutki tragicznej śmierci syna dla powodów nie ograniczały się zatem jedynie do uczucia smutku, przykrych wspomnień i przygnębienia. Strata syna zerwała silną więź emocjonalną, która łączyła ich z dzieckiem, o czym mogą świadczyć choćby takie skutki, jak konieczność przyjmowania przez pewien czas środków uspokajających, czy ciągle kultywowanie pamięci syna. Wobec tego, pomimo tego, że od zdarzenia minęło już 15 lat, a zmarły w chwili śmierci miał własną rodzinę, która była wsparciem emocjonalnym dla powodów, Sąd uznał, iż śmierć syna spowodowała naruszenie dobra osobistego powodów w postaci zerwania więzi rodzinnej z M. W. (2).

Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw do różnicowania stopnia krzywdy, jakiej doznali powodowie. Oboje mieli podobne relacje z M. W. (2), wspólnie zamieszkiwali, w czasie żałoby towarzyszyły im podobne emocje i mogli liczyć na takie samo wsparcie w trudnych chwilach. Sąd podkreślił, że ich krzywda wywołana śmiercią syna, jest taka sama.

Następnie Sąd zauważył, że drugą z wymienionych przesłanek naruszenia dóbr osobistych jest bezprawność, którą należy ujmować szeroko. W rozpatrywanej sprawie

w ocenie Sądu nie ma wątpliwości, że spowodowanie śmierci syna powodów było sprzeczne z porządkiem prawnym, co zostało potwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu karnego. Stwierdzić zatem należy, że w rozpatrywanej sprawie doszło do naruszenia dobra osobistego obojga powodów w postaci ich więzi rodzinnej, co uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia.

Sąd uznał, iż wypłacona powodom przez pozwanego kwoty po 25.000 zł nie stanowią zadośćuczynienia adekwatnego do poniesionej przez nich szkody niemajątkowej. W istocie, w obliczu straty syna, trudno w ogóle mówić o pełnej

rekompensacie doznanej przez rodziców krzywdy. Codzienny kontakt Z. W. i M. W. (1) powodował, że powodowie niewątpliwie odczuli jego nagłą stratę. Syn był niewątpliwie z rodzicami bardzo związany. Dlatego gwałtowne zerwanie tych więzi z powodu tragicznej śmierci M. W. (2) niewątpliwie było dla powodów trudnym przeżyciem. Z tego powodu ich życie nagle się zmieniło. Musieli na nowo odnaleźć się w życiu. Musieli również zrezygnować z planów przekazania dorobku życia synowi oraz nadziei na jego wsparcie w starości.

Wobec tego, zdaniem Sądu należało przyznać na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia kwoty po 50.000,00 zł i w związku z wcześniejszą wypłatą kwot po 25.000 złotych, należało zasądzić od pozwanego na rzecz Z. W. i M. W. (1) kwoty po 25.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę w związku ze śmiercią syna M. W. (2). W ocenie Sądu wskazana kwota bez wątpienia stanowi odczuwalną wartość majątkową dla powodów, albowiem stanowi sumę deklarowanych przez nich dochodów za okres około 3-4 lat. Jednocześnie, nie stanowi nieuzasadnionego i nadmiernego wzbogacenia się przez nich w związku ze śmiercią syna. Zatem roszczenia powodów o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie, jako wygórowane, podlegały oddaleniu.

Sąd stwierdził, że przysługujące powodom roszczenie o zadośćuczynienie jest roszczeniem bezterminowym, a zatem wierzyciel może żądać, stosownie do art. 481 § 1 k.c., odsetek ustawowych od daty wezwania dłużnika do zapłaty skonkretyzowanego roszczenia. W rozpatrywanej sprawie powodowie wnosili jedynie o zasądzenie odsetek ustawowych od przyznanego zadośćuczynienia od daty podjęcia przez pozwanego ostatecznej decyzji. Zatem Sąd zasądził na rzecz powodów od pozwanego odsetki ustawowe od przyznanego zadośćuczynienia odpowiednio w przypadku Z. W. od dnia 11 lipca 2014 roku do dnia zapłaty, a w przypadku M. W. (1) od dnia 11 września 2014 roku do dnia zapłaty.

Sąd uznał również za zasadne przyznać i zasądzić na rzecz Z. W. od pozwanego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.) w kwocie 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o zasadę wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c.

W oparciu o tą samą zasadę Sąd orzekł o kosztach postępowania między pozwanym i powódką M. W. (1).

W odniesieniu do zwrotu wydatków poniesionych przez świadka A. G., które zostały tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa, Sąd obciążył tymi kosztami obie strony w zależności od rozstrzygnięcia w sprawie - na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity -Dz.U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zmianami).

Apelacje od wyroku wnieśli powód Z. W. i strona pozwana.

Powód zaskarżył wyrok w części oddającej powództwo o zadośćuczynienie, zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego – art. 448 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że łączna kwota 50.000 zł będzie stanowić odpowiednie zadośćuczynienie, podczas gdy kwotą właściwą jest 60.000 zł.

W konkluzji wniósł o jego zmianę i zasądzenie dodatkowo kwoty 10.000 zł oraz kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje.

Pozwany w swej apelacji zaskarżył wyrok także częściowo, w zakresie przyznaných przez Sąd Rejonowy odsetek od wszystkich kwot zasądzonych na rzecz obojga pozwanych zgodnie z żądaniem pozwu, a ponadto w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu oraz o nieuwiszczonych kosztach sądowych.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji błędnej oceny dowodów w postaci zeznań Powodów, opinii biegłych polegający na pominięciu, że dopiero

w postępowaniu sądowym ustalony został zakres i rozmiar doznanej przez Powodów krzywdy a w konsekwencji błędnym przyjęciu, że Powodowie wykazali, że dochodzona suma rzeczywiście się im należała z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych oraz z tytułu odszkodowania od wskazanego przez nich dnia;

- art. 481 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia i odszkodowania, uznając iż przed datą ogłoszenia wyroku strona pozwana miała możliwość wypłaty należnego zadośćuczynienia i odszkodowania;

- art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i w zw. z art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż zasądzenie zadośćuczynienia, a także odszkodowania oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie Sądu i nie jest roszczeniem wymagalnym przed datą jego zasądzenia poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień ogłoszenia orzeczenia w sprawie;

- art. 446 § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż zasądzenie zadośćuczynienia, a także odszkodowania oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie Sądu i nie jest roszczeniem wymagalnym przed datą jego zasądzenia poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień ogłoszenia orzeczenia w sprawie;

- art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie ustawowych odsetek od kwoty odszkodowania na rzecz Powoda Z. W. od dnia 15 września 2014 r.;

- art. 359 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, iż dopiero data prawomocnego wyroku zapadłego w sprawie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stwarza sytuację prawną wymagalności długu;

- art. 109 pkt. 1 i 2 u.u.o. poprzez nieuwzględnienie, iż przepis ten zobowiązuje Pozwanego do wypłaty w terminie 30 dni kwoty jedynie w przypadkach, w których nie istnieje konieczność dokonania wyjaśnień, od których zależy zasadność lub wysokość świadczenia, poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie;

- art. 14 pkt. 1 i 2 u.u.o. poprzez nieuwzględnienie, iż przepis ten dopuszcza – w sytuacji spełnienia określonych przesłanek – możliwość określenia innego momentu wymagalności świadczenia ubezpieczyciela, w przypadku gdy ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie odsetek od zasądzonych kwot od dnia wyrokowania w sprawie (to jest od dnia 16 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty)

Ponadto apelujący wniósł o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy zważył:

Obie apelacje są nieuzasadnione i nie zasługują na uwzględnienie.

Odnośnie apelacji powoda, to podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 448 k.c., należy wskazać, że zaskarża on rozstrzygnięcie oddalające powództwo o dalsze zadośćuczynienie - ponad wypłacone już przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego i zasądzone przez Sąd.

Wbrew jednak jego zarzutom rozstrzygnięcie w przedmiocie zadośćuczynienia należy uznać za trafne i odpowiadające rozmiarowi doznanej krzywdy.

Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu Rejonowego. Sąd ten w pisemnych motywach kwestionowanego rozstrzygnięcia szeroko omawia przyczyny, jakimi kierował się, orzekając w tym zakresie, w tym w szczególności dokonał subsumcji stanu faktycznego podpadającego pod pojęcie „odpowiednie zadośćuczynienie” z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Nadto ustalenie wysokości zadośćuczynienia należy do dyskrecjonalnej władzy sędziego, a sąd odwoławczy może tylko wtedy ingerować w jego wysokość, gdy jest ono rażąco zawyżone lub zaniżone. Można zatem ingerować w sferę swobodnego uznania sędziego, tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalenia wysokości zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 Lex 14356). W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie okoliczności, które miały wpływ na ustalenie jego wysokości, natomiast apelujący poza przedstawieniem stanu faktycznego zbieżnego z ustaleniami i wnioskami Sądu Rejonowego nie wskazał, jakich okoliczności nie wziął Sąd Rejonowy pod uwagę albo jakim nie nadał odpowiedniego znaczenia. Powód ograniczył się tylko do wyrażenia swego poglądu, że w jego ocenie kwotą odpowiednią byłaby suma 60.000 zł, a nie przyjęte przez Sąd pierwszej instancji 50.000 zł. Uszło natomiast uwadze skarżącego, że w takim samym stanie faktycznym matka zmarłego, a żona powoda ostatecznie uznała, że kwota 50.000 zł z tytułu zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią

Reasumując, zarzuty apelacji powoda odnoszące się do oddalonego powództwa o dalsze zadośćuczynienie nie są uzasadnione, a kwoty uzyskane łącznie w postępowaniu likwidacyjnym i sądowym uznać należy jako spełniającą funkcję kompensacyjną.

Nie jest także uzasadniona apelacja strony pozwanej dotycząca tylko wysokości odsetek, a ściślej rzecz ujmując - terminu wymagalności zasądzonych świadczeń.

W szczególności nie można zgodzić się z poglądem, że przepisy u.u.o. uzasadniają zasądzenie odsetek dopiero od daty wyrokowania.

Stosownie bowiem do przepisu art. 109 ust. 1 u.u.o. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny winien spełnić żądanie w terminie 30 dni od otrzymania akt szkody. Bezspornie zaś ustalono, iż szkoda została bezpośrednio zgłoszona do pozwanego i jak trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy powodowie żądali zasądzenia odsetek dopiero od daty wydania ostatecznej decyzji, a nie po upływie 30 dni od daty zgłoszenia szkody

Orzeczenie to uznać należy za trafne przy uwzględnieniu sugestii pozwanej, że Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie jest stricte ubezpieczycielem w rozumieniu u.u.o.

Sąd Okręgowy nie podziela przy tym argumentacji pozwanej, że skoro świadczenia z art. 448 k.c. oraz art. 446 § 3 k.c. należne uprawnionym mają charakter uznaniowy, to należne im odsetki winne być zasądzone dopiero za okres od dnia orzekania przez Sąd pierwszej instancji.

W apelacji strona pozwana powołała wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, które było niejedolite. Tymczasem prawidłowa wykładnia wymagalności roszczenia na tle przepisów wspomnianej ustawy w odniesieniu do (...) zastosowana przez Sąd Rejonowy zasługuje na aprobatę Sądu odwoławczego. Obecnie jest przesądzone, że roszczenie

o zadośćuczynienie jest roszczeniem majątkowym o charakterze bezterminowym, które staje się wymagalne od dnia wezwania i jego skonkretyzowania. Znaczenie wezwania wierzyciela z art. 455 k.c. polega na tym, że z jego chwilą na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia i że nie spełniając go, popada w opóźnienie, a to uprawnia wierzyciela do żądania odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.). Dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje

istnienie lub wysokość świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 13 października 1993 r., I CRN 121/94, OSNC 1995/1/21

i 22 października 2003 r., II CK 146/02, 13 marca 2013 r., IV CSK 512/12). Uzupełnieniem regulacji kodeksowej jest art. 14 ust. 1 u.u.o., który reguluje termin spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela i zgodnie z powołanym przepisem zasadą jest, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, przy czym zgodnie z orzecznictwem, ciężący na zakładzie ubezpieczeń obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego, w tym zwłaszcza zgłoszenia roszczenia, oraz obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000, Nr 2, poz. 31). Zasadzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziło by w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiło nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go do jak najdłuższego zwlekania z zapłatą należnego od niego świadczenia pieniężnego, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 października 2013 r., I ACa 422/13).

Nie jest też słuszny zarzut wydania przez Sąd Rejonowy orzeczenia ponad żądanie, czyli naruszenie art. 321 k.p.c. Wbrew bowiem twierdzeniom apelującego data wniesienia sprawy do sądu, to nie data prezentaty, ale data oddania pisma procesowego w placówce operatora pocztowego (art. 165 § 2 k.p.c.). Powód nadał pozew do Sądu za pomocą poczty, a data wysłania to 15 września 2014 roku (d. - koperta k. 19).

Oczywiście co do zasady nie jest wykluczone, że odsetki od przyznanego zadośćuczynienia czy odszkodowania będą zasądzone od późniejszej daty niż wynikająca z wyżej przywołanych przepisów, ale zależeć to będzie od okoliczności sprawy. W wyroku z dnia 18 lutego 2011 r. (I CSK/10, LEX nr 848109) Sąd Najwyższy wskazał, że „wysokość krzywdy - tak jak i szkody majątkowej - może się zmieniać w czasie, różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonych w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.”

Roszczenie o zadośćuczynienie dochodzone w niniejszej sprawie zostało zgłoszone już w postępowaniu likwidacyjnym, a w trakcie postępowania przed Sądem nie pojawiły się żadne nowe okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie, że krzywda powodów zmaterializowała się dopiero w dacie wyrokowania. Samo natomiast przeprowadzenie postępowania dowodowego nie uzasadnia ustalenia początkowej daty odsetek na dzień wyrokowania, tym bardziej, że pozwany jako profesjonalista mógł przeprowadzić takie samo postępowanie w ramach likwidacji szkody - przesłuchanie powodów nie przyniosło żadnych nowych okoliczności, które nie byłyby znane stronie pozwanej wcześniej.

Zupełnym nieporozumieniem jest natomiast podniesienie zarzutu naruszenia art. 233

§ 1 k.p.c. przez dokonanie na błędnej ocenie dowodów w postaci zeznań świadków i opinii biegłych polegający na pominięciu, że dopiero w postępowaniu sądowym został ustalony zakres i rozmiar szkody i krzywdy. Przede wszystkim dla skutecznego postawienia takiego zarzutu koniecznym jest wskazanie, jakim zasadom oceny dowodów Sąd uchybił, natomiast apelujący zarzutu tego niczym nie uzasadnił. Wobec tego Sąd uznał, że należy potraktować go raczej jako uzupełnienie zarzutu prawa materialnego – art. 481 § 1 k.c.

Z powyższych przyczyn obie apelacje oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Z kolei na mocy art. 100 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie zniesiono.